

Wyobraźnia pasyjna w polskiej literaturze religijnej późnego średniowiecza

Wstęp

Nurt pasyjny zajmuje szczególne miejsce w religijności polskiej, zaczynając od okresu chrystianizacji narodu, na współczesności kończąc. Chcąc utworzyć zarys pobożności polskiej w kontekście pasyjnym z koncentracją na wiekach XV i XVI, należy odnaleźć genezę jej specyfiki poprzez nakreślenie kontekstu historycznego z uwzględnieniem wcześniejszych praktyk chrześcijańskich i wpływu warunków gospodarczo-społecznych oraz wziąć pod rozwagę najpopularniejszą literaturę religijną owych czasów. Jedną z najważniejszych pozycji z tego zbioru jest, zawierające obszerną część pasyjną, XV-wieczne, franciszkańskie *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katolickiego kapituły przemyskiej*, zwane szerzej jako *Rozmyślanie przemyskie*,

„[...] kapitalny w swoim rodzaju dokument naszej kultury średniowiecznej, żywy i barwny, pozwalający wnikać jak żaden inny utwór w charakter i istotę umysłowości epoki, w psychologię ówczesnego czytelnika, dający poznać jego pogląd na świat [...]”¹.

¹ S. Wierczyński, *Średniowieczna proza polska*, Wrocław 1959, s. LXXXVII, LXXXIX.

Kolejnym dziełem z kanonu literatury pasyjnej są *Rozmyślania dominikańskie*, powstałe w latach 30. XVI wieku w krakowskim klasztorze dominikanów, które Karol Górski uznał, mimo obecności elementów renesansowych, za tekst reprezentujący polską pobożność ludową średniowiecza², rozumianą jako całokształt powszechnych praktyk religijnych w owych czasach. Adresatem takich dzieł był nie student scholastycznej teologii, a zwykły człowiek, „nie dworny ani też wysoce mądry”, a „duszom pokorny”, jak pisał Baltazar Opec, autor *Żywota wszechmocnego syna bożego, Pana Jezusa Krysta, stworzyciela i Zbawiciela stworzenia wszystkiego* z lat 20. XVI wieku — tekstu przez setki lat wydawanego, przez wieki kształtującego polski światopogląd³ i ludową pobożność pasyjną. Do tego zestawu dzieł należy dodać także napisany przez anonima w drugiej połowie XV wieku *Lament Świętokrzyski*, plunkt o wyjątkowej wartości artystycznej⁴, znany także pod nazwami *Żale Matki Boskiej pod krzyżem* albo *Posłuchajcie Bracia Miła*.

Miejsce pasji w religijności sprzed XIV wieku

Wraz z kształtowaniem się polskiego chrystianizmu, a więc w wiekach IX–X, wyraźnym elementem religijności ludowej, także liturgicznej, zaczął się stawać kult pasyjny, przy czym najsilniej akcentowano w nim momenty afektywno-wyobrażeniowe⁵. Wypracowany w wiekach

² K. Górski, *Uwagi o „Rozmyślaniach dominikańskich” na tle prądów religijnych XV i początku XVI wieku*, w: tegoż, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 155–156, 165.

³ W. Wydra, *Drukarstwo nasze nic podobnego później nie wydało*, w: B. Opec, *Żywot Pana Jezusa Krysta*, wyd. W. Wydra, R. Wójcik, Poznań 2014, s. XII, XIII.

⁴ P. Stępień, *Chaos i ład: „Lament świętokrzyski” w świetle tradycji teologicznej*, „Pamiętnik Literacki” 1998, nr 1, s. 69.

⁵ J. J. Kopeć, *Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. J. J. Kopeć, H. D. Wojtyska, Lublin 1981, s. 38, 40.

średnich styl pobożności Polaków funkcjonuje po dziś dzień – rozważanie cierpień Chrystusa to wątek nadal zajmujący szczególne miejsce w nabożeństwach wielkopostnych – w murach kościoła śpiewa się pieśni pasyjne, odprawia gorzkie żale i drogę krzyżową, inscenizuje sceny kaźni Jezusa. Doszukując się początków takiego charakteru religijności, należałoby sięgnąć właśnie do pierwszych kontaktów Polaków z chrześcijaństwem, kiedy arcyważnym symbolem stał się krzyż, ponieważ obraz ukrzyżowanego Boga-człowieka był dla dopiero co wprowadzanego w chrystianizm ludu bardziej sugestywny niż abstrakcyjna wizja Zbawiciela, królującego z Ojcem na tronie wysoko ponad światem, dlatego właśnie frekwencja wątku ukrzyżowania była w tej wczesnej pobożności wysoka. Obecny od początku we wszystkich czynnościach kultowych i sakramentalnych⁶ krucyfiks to symbol zwycięstwa boskości nad pogaństwem, wyjątkowej mocy „amulet”, przed którym pierzchają demony, a przede wszystkim wspomnienie tego, jak Chrystus dobrowolnie oddał swoje życie, by zbawić pogrążony w grzechu świat. Zachował się do dziś modlitewnik Gertrudy Mieszkówny, w którym można odnaleźć świadectwo kultu pięciu ran i krwi Chrystusa oraz pokładania nadziei w Jego męce i krzyżu⁷. Tu, i w niewielu innych tekstach, można dopatrywać się wczesnych przejawów kultu krzyża w polskiej kulturze, jednak świadectw takich jest mało, toteż rekonstrukcja świadomości polskich wierzących z pierwszych wieków chrześcijaństwa przez badaczy jest możliwa poprzez uzupełnianie jej zarysu źródłami z całej pokarolińskiej Europy⁸.

⁶ B. Kürbis, *O życiu religijnym w Polsce X–XII wieku*, w: *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław 1989, s. 13.

⁷ J. Smosarski, *Męka Pańska w polskiej literaturze średniowiecznej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj...*, op. cit., s. 95.

⁸ J. J. Kopeć, op. cit., s. 39.

Jeszcze w XI i XII wieku polski kult pasyjny pośród ludu, jak i oficjalnych nauk Kościoła, przejawiał się nie tyle we współczuciu wywołanym kontemplacją samych cierpień w ich materialnym wymiarze (co w latach późniejszych, tj. od XIV wieku, czyniono chociażby odpowiadając szczegółowe nabożeństwa do korony cierniowej⁹, krwi i ran Chrystusa), co w koncentracji na tym, co przez całą drogę krzyżową pozostawiało niewidzialne — na wielkiej miłości Chrystusa do świata, a przede wszystkim na owocu tej męki, czyli ostatecznym zwycięstwie Pana w chwale. Jezus umierał na krzyżu jako król i zbawiciel, pozostawiając wiernym nadzieję na pokonanie śmierci i dołączenie do Niego. Polska wyobraźnia pasyjna nie odbiegała w tym od rozumienia faktu krzyża od reszty europejskich państw. Znany z późniejszych o kilka wieków *Rozmyślań dominikańskich* obraz martwego, okaleczonego Jezusa, obecny także w XI-wiecznej kulturze bizantyjskiej, był na razie całkiem obcy, a nawet gorszący dla wiernych z Zachodu¹⁰, tak samo jak i w dzisiejszej kulturze chrześcijańskiej. Wierni poszukiwali cudowności, gdzieś odległej i poniekąd naiwnej, niemającej nic wspólnego z codziennością i światem widzialnym.

W XIII wieku nurt pasyjny, w wyniku działalności zakonów żebraczych, dość bierną kontemplację przekształcał w aktywne naśladownictwo. Dołączenie do Chrystusa w jego męce stało się główną cechą nurtu pasyjnego tych czasów, szczególnie w kręgach franciszkańskich, propagujących nowy styl pobożności w środowiskach świeckich. Mistycznym ideałem chrześcijanina i istotą jego wiary stało się jak najwierniejsze odwzorowanie egzystencji i śmierci Jezusa, co w swoje życie doskonale wdrażał św. Franciszek z Asyżu, który słowami Józefa J. Kopcia „nadał

⁹ Tenże, *Przemiany ideowe pobożności pasyjnej na przykładzie kultu cierniowej korony Chrystusa*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1972, nr 2, s. 155–193.

¹⁰ Tenże, *Nurt pasyjny w...*, op. cit., s. 44, 59.

kultowi Boga-Człowieka nowe oblicze”¹¹. W życiu zwykłego człowieka również narodziło się pragnienie współuczestnictwa z Chrystusem w *misterium passionis*. Nastąpił ogólny popyt na różnorodność form kultowych, mniej ekstremalnych niż te uskuteczniane przez zakony żebracze, w efekcie czego pojawiły się nowości utrzymane w duchu pasyjnym, np. codzienne praktyki religijne pomagające przybliżyć się do Jezusa, czyli modlitwy do jego ran, tworzenie i obcowanie z literaturą pasyjną w rozmaitych formach gatunkowych i rodzajowych¹²; najpopularniejsze zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Stygmaty ujawnione po śmierci wspomnianego św. Franciszka wywarły na wierzących silne wrażenie, które swoje odbicie znalazło w sztuce — Chrystusa zaczęto obrazować najczęściej jako mocno okaleczonego gwoźdźmi i biczowaniem, ukrzyżowanego Boga-człowieka. Silny wpływ na takie zgłębianie szczegółów Męki Pańskiej miał także XIV-wieczny, żywy w wielu zakonach nurt mistyczny, którego przedstawiciele umartwiali swoje ciała w celu mistycznego zjednoczenia z Jezusem. Uwagę religijną koncentrowano na fizycznym, psychicznym i duchowym cierpieniu Ukrzyżowanego, aby jak najlepiej Go naśladować. Zakonnicy dominikańscy także akcentowali w swoim kaznodziejstwie motyw pasyjny — szczególnie widoczny był kult korony cierniowej.

Religijność przedtrydencka i geneza drastyczności opisu męki Pańskiej

Genezy makabryczności opisów pasyjnych dopatrywać się można w XIV-wiecznej transformacji dość jednolitej w wiekach poprzednich

¹¹ Ibidem, s. 45.

¹² D. Kozaryn, *Kształt stylistyczny „Rozmyślań dominikańskich” na tle innych pasji staropolskich*, Szczecin 2001, s. 193.

religijności ludowej. Europę zastał wówczas, słowami Mirosława Korolki, „kryzys tak ostry, że można mówić nawet o załamaniu się niektórych linii rozwojowych dotychczasowej cywilizacji”¹³. Sferę wiary i kultury ogarnęła mroczna atmosfera śmierci; Karol Górski zwraca uwagę na to, że taki nastrój był w Polsce łagodniejszy niż na terenie innych krajów kontynentu¹⁴. Epidemia dżumy w latach czterdziestych, która pochłonęła około 1/4 europejskich dusz i kryzys gospodarczo-społeczny były jednymi z najważniejszych elementów rzutujących na światopogląd średniowiecznego człowieka. Niepewność, bieda, głód, lęk, a także wojny religijne, swoisty katastrofizm, życie z poczuciem gniewu Boga, bliskości śmierci i rządów złych sił nadprzyrodzonych, wydzierających możliwość zbawienia — takie skoncentrowane wokół śmierci myśli były uwieczniane w twórczości literackiej tamtych czasów w postaci toposów *ars moriendi* i *danse macabre* (w Polsce dopiero po XVI wieku¹⁵) i znalazły swoje odbicie, naturalnie, także w życiu religijnym — z poczucia winy zintensyfikowano formy pokuty (np. pojawili się w Polsce biczownicy na terenach, gdzie umierało najwięcej ludzi¹⁶) oraz, i tak ekstremalną już, ascezę, aby uciec przed śmiercią i znaleźć życie w zmartwychwstałym Chrystusie¹⁷. Pierwszorzędnym elementem pobożności europejskiej stała się wtedy pasja, w Polsce silny wpływ na religijność zyskały apokryfy z Zachodu. Zdaniem Kopcia¹⁸ i Korolki¹⁹

¹³ M. Korolko, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, Wrocław 1980, s. XXII.

¹⁴ K. Górski, *Znaczenie „Rozmyślań dominikańskich” dla kultury polskiej przełomu XV i XVI w.*, w: *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław 1989, s. 205.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ J. Smosarski, *Męka Pańska w...*, op. cit., s. 96.

¹⁷ J. M. Kozłowski, *Męczeństwo jako paradoksalne świadectwo życia w aktach i pasjach męczenników*, „Vox Patrum” 2006, nr 26, s. 309, 318.

¹⁸ J. J. Kopec, *Nurt pasyjny w...*, op. cit., s. 46–47, 51.

¹⁹ M. Korolko, op. cit., s. XXIV.

rozpowszechniły się tendencje dolorystyczne, szczególnie widoczne w ludowym profilu pobożności²⁰. W XV wieku religijność przejawiała tę niepewność o gwarancję życia wiecznego. Gromadzono relikwie, aby mieć jak najwięcej odpustów, przeprowadzano wiele mszy w intencji zmarłych, panował kult świętych, rozpowszechniła się droga krzyżowa, zaczęto więcej energii poświęcać na myślenie o dobru i złu; wtedy także zintensyfikował się kult maryjny. Powszechność śmierci zapewne powodowała stopień zmysłu wrażliwości na drastyczne obrazy u i tak już mało wyczulonych na krzywdę ludzi, którzy od wieków ze śmiercią mieli styczność na co dzień, wspominając chociażby publiczne egzekucje, które traktowano jak spektakle teatralne. W takiej atmosferze rozwijała się literatura traktująca o pasji — powstawały teksty prozaiczne mające na celu wzbudzenie współczucia czytelnika i nakłonienie go do naśladowania²¹. Nie powinno zatem dziwić, że tylko wyraziste, jednoznaczne obrazy wywołujące silną reakcję emocjonalną najlepiej to wzruszenie duchowe wywoływały, zatem powstawały nieraz szokujące dzisiejszego odbiorcę dzieła. Wyobraźnię XV- i XVI-wiecznego chrześcijanina ciągnęło do okrutnych, szczegółowych opisów nieznanych Biblii tortur zadawanych Jezusowi, ale i zarazem do kompletnego przeciwieństwa — pełnych miłości i delikatności obrazów relacji Maryi z synem. Takie rozdwojenie religijności ludowej na nurt dolorystyczny i idylliczny jest wyraźne w *Rozmyślaniach dominikańskich*. Górski wykazał, że narrację tę wieńczył m.in. *Pater* i *Ave*, a są to modlitwy ustne, co może ujawniać sposób medytacji we wczesnorenesansowej Polsce — taki sam, jak w Polsce XII-wiecznej, tj. powolna, indywidualna lektura półgłosem, ze śpiewem. Wierny czytający *Rozmyślania* miał w zamysle autora praktykować właśnie taką modlitwę — isticie średniowieczną,

²⁰ Ibidem.

²¹ J. J. Kopec, *Nurt pasyjny w...*, op. cit., s. 46–47, 50.

jeszcze odległą od nowożytnych, milczących praktyk²², będącą właśnie rozmyślaniem — czyli medytacją. Takiej przemyślanej konstrukcji utworu brak w *Rozmyślaniu przemyskim*, dlatego Górski przypuszcza, że to typ dominikański miał decydujący wpływ na kształtowanie się pobożności ludowej w Polsce i ułatwił jej przejście do religijności potrydenckiej²³.

Na przełomie XV i XVI wieku było powszechne w Zachodniej Europie korzystanie przez ludzi świeckich z modlitewników opartych na pasjach. Modlitwa i kult umęczonego Jezusa były przeżywane coraz częściej w domach, w prywatności; w tekstach uwidaczniało się uwielbienie dla Maryi Współodkupicielki²⁴. Pismo Święte i nauki Ojców Kościoła zaczęły z nich w XVI wieku wypierać apokryfy i twórczość pasyjną, a dla wyobraźni nie było już miejsca w religii. Ta racjonalistyczna tendencja, silnie widoczna w czasach reformacji u protestantów, z czasem stawała się obecna i u katolików. Wszystko, co nie było tekstem kanonicznym, zostawało odrzucane, szczególnie po Soborze Trydenckim, kiedy polską religijnością zawładnęła szkoła mistyki hiszpańskiej²⁵.

Najpopularniejsze formy literackie utworów pasyjnych

Ognia silnej religijności średniowiecznego wierzącego nie podtrzymywała sama, uboga w pożądaną szczegóły o Chrystusie, Biblia. Przeciętny czytelnik domagał się konkretności i afektu, czego w zawiłych ewangelijnych opowieściach nie odnajdywał. Pragnął poznać Jezusa nie tylko

²² K. Górski, *Uwagi o „Rozmyślaniach dominikańskich”* ..., op. cit., s. 165, 168.

²³ Tenże, *Znaczenie „Rozmyślań dominikańskich”* ..., op. cit., s. 205.

²⁴ M. Korolko, op. cit., s. XXV.

²⁵ K. Górski, *Uwagi o „Rozmyślaniach dominikańskich”* ..., op. cit., s. 156–160.

jako Boga, a Maryję nie tylko jako Matkę Boga, ale także jako ludzi — ich życiorysy, zachowania, wygląd. Realizacją tej potrzeby stały się apokryfy, w których zawierano dopowiedzenia do historii biblijnych. Były one tekstami przejętymi ze starożytności, w której oznaczały wtajemniczenie do treści nieosiągalnych w obrębie kanonu²⁶ i w średniowieczu niezwykle popularnymi; uwzględniano je w, jak stwierdził Tadeusz Dobrzeniecki, „ulubionej formie literackiej” — *historia passionis*²⁷, kompilacyjno-przekładowych traktatach o charakterze kontemplacyjno-scholastycznym²⁸. Wierni przejawiali żywe zainteresowanie, np. ostatnimi dniami Zbawiciela wśród śmiertelników, a tekst Ewangelii tej ciekawości nie zaspokajał, w *Passio Christi* Jakuba z Vitry można natomiast odnaleźć epizod pożegnania Chrystusa z Maryją w Betanii, który stał się w średniowieczu bardzo popularny, jako że właśnie powyżej wymienioną pożądaną informację o Jezusie dostarczał; scena ta pojawiła się także później, w polskich tekstach pasyjnych²⁹. Źródła apokryficzne nie były w tych dziełach z najwyższej próby dokładnością przytaczane, a raczej traktowane jako inspiracje, tak jak w *Rozmyślaniach dominikańskich*, gdzie bazująca na prawdopodobieństwie wyobraźnia autora pełniła rolę ważniejszą niż wierność źródłom opowieści o życiu Nazarejczyka, tym kanonicznym także — tekst dominikanina to daleko idąca parafraza Pisma Świętego³⁰. W przypadku

²⁶ T. Witczak, *Literatura Średniowiecza*, Warszawa 1990, s. 119.

²⁷ T. Dobrzeniecki, „*Rozmyślania dominikańskie*”. *Próba charakterystyki*, „Pamiętnik Literacki” 1964, nr 2, s. 319–320. Dorota Kozaryn wskazuje na to, że ścisła klasyfikacja gatunkowa takich dzieł jest utrudniona (D. Kozaryn, op. cit., s. 193).

²⁸ T. Dobrzeniecki, „*Rozmyślania dominikańskie*” *na tle średniowiecznej literatury pasyjnej*, w: *Rozmyślania dominikańskie*, wyd. i oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1965, s. XXXIX.

²⁹ Tenże, „*Rozmyślania dominikańskie*”. *Próba...*, op. cit., s. 322.

³⁰ K. Górski, *Uwagi o „Rozmyślaniach dominikańskich”...*, op. cit., s. 155.

apokryfów można odnieść wrażenie, że cytował je z pamięci³¹. Tak samo franciszkanin w *Rozmyślaniu przemyskim* i Baltazar Opec w *Żywocie* nie snuli narracji słowo z słowo za źródłami łacińskimi czy naukami Ojców Kościoła, lecz napisali własne, samodzielne dzieła. Autorzy korzystali z dorobku uniwersalistycznej kultury europejskiej, z motywów i tematów wspólnych dla całej Europy średniowiecznej³² i pisali utwory będące kompilacjami apokryfów, jednak w nowszych badaniach³³ często pada stwierdzenie, że są to kompilacje twórcze³⁴, a więc teksty wprawdzie oryginalne.

Poczyna się nabożne rozmyślanie żywota Pana naszego namiłościwszego Jezusa Krysta, ktore, gdy kto będzie nabożnie przeczytał a rozmyślał, weźmie w żywocie swem pocieszenie, a po śmierci otrzyma wieczne krolowanie. Tu czci a pamiętaj, o którym masz rozmyślać, iż o Nawyszem³⁵.

Tymi słowami otwiera w edycji Hieronima Wietora z 1522 roku Opec swój *Żywot Pana Jezusa Krysta*. Niemal każdy rozdział pasji zawiera wskazówki nakłaniające odbiorcę do medytacji nad lekturą i do naśladownictwa.

³¹ Tenże, [wstęp], w: *Rozmyślania dominikańskie*, wyd. i oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1965, s. XIV.

³² D. Kozaryn, op. cit., s. 8.

³³ T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, *Kanon wiedzy o „Rozmyślaniu przemyskim”*, w: „Rozmyślanie przemyskie”. *Świadectwo średniowiecznej kultury religijnej*, red. J. Bartmiński, A. Timofiejew, Przemysł 2012, s. 13–22; R. Wójcik, *Tłumacz, wykładacz, kompilator czy autor? Wokół kompozycji „Żywota Pana Jezusa Krysta” Baltazara Opeca i jego stosunku do „Meditationes vice Christi”*, w: B. Opec, *Żywot Pana Jezusa Krysta*, wyd. W. Wydra, R. Wójcik, Poznań 2014, s. XCII; D. Rojszczak-Robińska, „O łotrze przekłętym, o zdrajca niewiernym, o wilku chwytającym” — zwroty do postaci w „Rozmyślaniu przemyskim” jako inny obszar tekstu, „Terminus” 2010, nr 23, s. 64. O *Rozmyślaniu przemyskim* pisał tak również Wierczyński we wcześniej cytowanym dziele, s. LXXXIX.

³⁴ R. Wójcik, op. cit.

³⁵ B. Opec, *Żywot Pana Jezusa Krysta*, wyd. W. Wydra, R. Wójcik, Poznań 2014, s. 18.

Historia passionis były traktatami filozoficzno-teologicznymi – tekstami prozatorskimi, zawierającymi niezwykle szczegółowe *meditatio* nad męką Pańską i wyznaczającymi Maryi szczególne miejsce w dramacie syna³⁶, co zostanie rozwinięte w dalszej części pracy. Ich koncepcja zakładała poruszenie emocji czytelnika i wywołanie współczucia – *compassio*, aby następnie zachęcić do naśladowania – *imitatio*. Dołączone do utworów pasyjnych ilustracje również pełniły te funkcje, nieraz przekazując je odbiorcy dobitniej niż słowa. We wstępie *Rozmyślań* można przeczytać: „Wiedz każdy, iż tu jest obrazków sto i dwadzieścia i jeden, które człowieka wielce mogą pobudzić ku nabożnemu rozmyślaniu męki gorzkiej i niewinnej Jezusa miłościwego”. W wydaniu *Żywota* z 1522 roku również można znaleźć ilustracje – „ujmujące urodą i siłą wyrazu wyobrażenia poszczególnych scen z życia Jezusa”³⁷. Torturowany Zbawiciel w ujęciu artysty w *Żywocie* ma lirycznie melancholijny i często wręcz obojętny wyraz twarzy, zdaje się znosić z wielką cierpliwością zadawane mu cierpienia, których nie widać na jego ciele tak wyraźnie, jak potrafi opisać to tekst Opeca („[...] stał Jezus miły we krwi po kostki”, „[...] kędykoli szedł, tędy dwiema strumienioma z jego świętych nóg krew płynęła [...]”³⁸), jednak właśnie ten, po prostu, smutek „Baranka niewinnego”³⁹, mógł okazać się poruszający.

Nadrzędnym celem autorów dzieł pasyjnych było osiągnięcie serc czytelników. Do osiągnięcia efektu *compassio* na ogół dążyli poprzez prezentowanie wewnętrznych przeżyć „aktorów” pasji oraz własnego stosunku emocjonalnego do opisywanych treści, nierzadko

³⁶ M. Korolko, op. cit., s. XLV.

³⁷ K. Krzak-Weiss, *Wypozażenie graficzne Żywota Pana Jezu Krysta Baltazara Opeca wydanego przez Hieronima Wietora (1522 i 1538) oraz Florianą Unglera i Jana Sandeckiego (1522)*, w: B. Opec, op. cit., s. XCIV.

³⁸ B. Opec, op. cit., s. 376.

³⁹ *Ibidem*, s. 370.

wyrażanego nacechowanym emocjonalnie słownictwem, wykrzyknieniami albo żywymi apostrofami do czytelnika czy przedstawianych postaci. W *Rozmyślaniach* obrazy Chrystusa w chwale przeplatano opisami brutalnego lekceważenia jego boskości i człowieczeństwa. Religijność dzieła jest odległa od zagranicznych wpływów renesansowego *devotio moderna*, czego dowodził Górski⁴⁰ – brak w nich funkcji umoralniającej, budujących zwrotów do wiernych; jedyne apostrofy do czytelników to te występujące przy miniaturach. W *Żywocie Pana Jezusa Krysta* z większą niż zwykle częstotliwością jest obecne umoralnianie odbiorcy bezpośrednimi do niego zwrotami, jak „Oglądaj tu, duszo nabożna, a rozpamiętaj, jako wielką mękę Krystus za cię cierpiął, aby duszę twą wykupił od męki wiecznej. [...] Widziałś kiedy taką wielką mękę [...]?”⁴¹, a *Rozmyślanie przemyskie* w dużej mierze celuje w intelekt odbiorcy częstym odwoływaniem do autorytetów i użyciem exemplów⁴²; jest obecny także opis stanów psychicznych towarzyszących uczestnikom pasji. Narracje biblijno-apokryficzne (pojęcie używane przez Marię Adamczyk⁴³) jako dzieła oryginalne różnią się od siebie sposobem realizacji funkcji właściwych gatunkowi, jednak wszystkie zmierzały do tego samego – aby zwykli czytelnicy mogli „odnaleźć w nich siebie, swój pogląd na świat, swoje sprawy i ogólnoludzkie dążenia i ideały”⁴⁴, by dosięgnąć ich uczuć i dusz oraz pomóc zbliżyć się do Boga.

W średniowiecznej literaturze traktującej o męce pańskiej popularne były także plankty – sekwencje w formie lirycznych monologów *Mater dolorosa*. Takie pieśni włączane były do wielkopiątkowych dramatów

⁴⁰ K. Górski, *Uwagi o „Rozmyślaniach dominikańskich”...*, op. cit., s. 157–165.

⁴¹ B. Opec, op. cit., s. 374.

⁴² D. Kozaryn, op. cit., s. 201–204.

⁴³ Zob. M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980.

⁴⁴ S. Wierczyński, op. cit., s. XCI.

liturgicznych i misteriiw pasyjnych, a ich przedmiotem były cierpienia duchowe Matki Boga stojącej pod krzyżem. *Plankt świętokrzyski* to wybitny, XV-wieczny przykład takiej formy poetyckiej⁴⁵. Tu także pojawia się motyw *compassio*, realizowany za pomocą rozpaczliwych wyrzutów Maryi wobec Jezusa i Archanioła Gabriela, zwiastuna poczęcia Świętego Syna. *Lament* to wiersz, zapewne po raz pierwszy w literaturze polskiej, nieregularny⁴⁶; taka struktura wersyfikacyjna uwydatnia emocjonalność monologu. Tradycyjnie plankty dla wyrażenia dramatycznych przeżyć Maryi, „z natury swej zawierały treści liryczno-emocjonalne, a ich autorzy, nierzadko będący znanymi teologami, celowo zacierali doktrynalną warstwę myślową, by roztopić się w poezji bólu i miłości”⁴⁷.

Makabryczność pasji i sens cierpień Jezusa

Chrześcijanie średniowiecza poświęcenie Jezusa postrzegali jako akt odkupienia u rozgniewanego Boga zaślepionej przez grzech ludzkości. Całą pobożność przesiąknął doloryzm — skupiano się na męce Pańskiej, gloryfikując ją i czyniąc z niej praktycznie jedyny, najszlachetniejszy przedmiot medytacji.

Chrystus, Bóg-Człowiek, który dotknął w najwyższym stopniu wszystkich wymiarów egzystencji, łącznie ze śmiercią, będącą jej szczytem i kresem, stawał zawsze obok człowieka, nie tylko jako jego brat, ale także jako szan-

⁴⁵ M. Korolko, op. cit., s. XXXVIII.

⁴⁶ T. Witczak, op. cit., s. 133.

⁴⁷ S. Graciotti, „*Lament świętokrzyski*” a średniowieczna tradycja „*Planctus Beatae Mariae Virginis*”, w: *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. *Włoskie studia o literaturze staropolskiej*, red. G. Brogi Bercoff, T. Michałowska, Warszawa 1995, s. 32; P. Stępień, *Chaos i ład: „Lament świętokrzyski” w świetle tradycji teologicznej*, „Pamiętnik literacki” 1998, nr 1, s. 115.

sa, odpowiedź, dowód możliwości przewyciężenia zła, zbawienia. A skoro wiara uczyła, że był i jest On odpowiedzią żywą, wciąż obecną, to dla wierzącego rzeczywiste łączenie się z Nim, wchodzenie w Jego rzeczywistość w każdej sytuacji życiowej stało się wyrazem nadziei, że jak w życiu, cierpieniu i śmierci z Nim się jednoczy, tak połączy się i w zmartwychwstaniu. Stąd nic dziwnego, że wśród różnych form pobożności, człowiek zawsze najintensywniej przeżywał pasyjną, że z proponowanych modeli jednoczenia się z Bogiem, najłatwiej przychodziło mu wybierać łączenie swych egzystencjalnych bólów z Ukrzyżowanym [...] dla wszystko obejmującego zbawienia, które było zawsze centralnym punktem odniesienia wszelkiej pobożności pasyjnej⁴⁸.

Wszystkie ślady tortur były świadectwem zadośćuczynienia dokonanego w imieniu upadłej ludzkości. W chrześcijańskiej literaturze uniwersalistycznej Europy wieków średnich:

podkreśla się razy i rany, jakie otrzymał Zbawiciel podczas swego biczowania i cierniem ukoronowania, wylicza krople krwi, upadki pod krzyżem i drogi podjęte dla zbawienia świata, wskazuje na obelgi i zelżywości, jakich nie szczędzili Mu prześladowcy, opisuje okrucieństwo, z jakim kaci przybijali Go do krzyża, mówi o Jego osamotnieniu na krzyżu⁴⁹.

Postać Syna Boga w momencie znoszenia bólu fizycznego stawała się bliższa światu ludzkiemu i przestawała być, jak w ujęciu bizantyńskim, odległą, siedzącą na tronie w Niebie, istotą; tak samo jego matka doświadczając emocjonalnego cierpienia stawała się bardziej „ludzka”. W ramach uczłowieczenia Chrystusa ewangelicznego podejmowano często właśnie tematykę pasyjną w prozie i poezji. Poczucie *compassio*

⁴⁸ H. D. Wojtyska, *Męka Chrystusa w religijności polskiej XVI–XVIII w.*, w: *Męka Chrystusa wczoraj...*, s. 61.

⁴⁹ J. J. Kopec, *Nurt pasyjny w...*, op. cit., s. 53.

było docelową recepcją dla autorów takich dzieł, jako że prowadziło do poznania Boga i zrozumienia sensu cierpienia Jego Syna. Humanizacja ułatwiała utożsamienie się z postacią Jezusa, a zatem pomagała w realizacji tego literackiego zamierzenia. Scholastyka dojrzałego i późnego średniowiecza doszła do stwierdzenia, że zagadnienia duchowe nie są poznawalne rozumowo, stąd popularność mistyki i miłości do Boga i bliźniego przejawiającej się właśnie przez współczucie.

Sposób obrazowania Męki Pańskiej w sztuce sakralnej późnego średniowiecza, czyli uderzający swą szczegółowością naturalizm i ociekająca krwią brutalność, zostały dziś zastąpione wyrazem co najwyżej melancholii obecnym w fizjonomii Człowieka-Boga niosącego ciężki krzyż i dwoma czy trzema ranami na jego ciele (dlatego też obrazy pokroju tych w *Pasji* Mela Gibsona są dla dzisiejszego odbiorcy kultury szokujące). Wyobraźnia pasyjna diametralnie przekształciła się od czasów narracji biblijno-apokryficznych — powrócono do wczesno-średniowiecznego skupiania uwagi na samym fakcie zmartwychwstania, a nie tym, co je poprzedziło. Chrystus późnego średniowiecza to Chrystus boleściwy. W *Rozmyślaniach dominikańskich* i w *Żywocie* można odnaleźć wspólne szczegóły (zachowany odpis *Rozmyślania przemyskiego* urywa się na momencie pojmania Nazarejczyka). Podczas koronacji Jezusa cierniem, kolce „przeszły jego świętą głowę aż do mózgu”⁵⁰. Tępe gwoździe przytwierdzające jego kończyny do krzyża szarpały żyły i mięśnie tak, że „mogł zliczyć każdy staw i kości jego”⁵¹. Zastanawiające jest zjawisko trafnie dostrzeżone przez Ewę Cybulską-Bohuszewicz⁵² — „hiperrealistyczne” ukazanie męki Chrystusa w całej jej drastyczności

⁵⁰ B. Opec, op. cit., s. 380.

⁵¹ [n.], *Rozmyślania dominikańskie (fragmenty)*, „Staropolska”, http://staropolska.pl/sredniowiecze/biblia_i_apokryfy/dominikanske.html (dostęp: 14.12.2021).

⁵² E. Cybulska-Bohuszewicz, *Perwersyjny rdzeń Rozmyślań dominikańskich*, „Pamiętnik Literacki” 2011, nr 4, s. 7.

szokuje i stanowi temat tabu dla współczesnego odbiorcy, mimo że jest on oswojony z obrazami wszelkiego okrucieństwa, jakże powszechnymi w dzisiejszej kulturze. W przypadku *Rozmyślań dominikańskich* rodzi się wątpliwość, czy faktycznie są, słowami Tadeusza Dobrzenieckiego, „dziełem literackim, które ma dostarczyć czytelnikowi przedmiotu skupionej medytacji”⁵³. Wczesnośredniowieczna wyobraźnia pasyjna Zachodu i Polski, podobnie jak dziś, cechowała się kontemplacją zwycięstwa Chrystusa na krzyżu, a więc przedmiotem pasyjnych medytacji był metafizyczny sens chrystusowej męki. Natomiast można odnieść wrażenie, że *Rozmyślenia* ofiarę Zbawiciela obdzierają z jej tajemnicy i z tego boskiego planu, koncentrując się na tym, co rozgrywało się na płaszczyźnie ziemskiej — na fizycznym bólu, sposobach tortur i ilości przelanej krwi, w dodatku opisując tę makabrę jako aż irracjonalnie krwawą. Spośród zachowanych późnośredniowiecznych tekstów pasyjnych *Rozmyślenie* jest jednym z najbardziej szczegółowo opisujących tortury. Zdaniem Tadeusza Witczaka opis ten miał „u grzesznych odbiorców [...] wywołać zbawczy wstrząs psychiczny, chrześcijańską katharsis”⁵⁴. Analizując sposób pisania dominikanina, można się domyślać, że tworzenie tak skąpanego we krwi obrazu musiało być dla niego przedmiotem ekscytacji, zahaczającej o tytułową w artykule Cybulskiej-Bohuszewicz perwersję. Jeśli, jak dowodzi Dorota Kozaryn⁵⁵, sposób pisania autora, jest wyrazem jego stosunku do opisywanej rzeczywistości, tj. jej emocjonalnej akceptacji bądź nie, i wyznawanych przez niego wartości, to doskonale odnajdywanie się autora *Rozmyślań* w opisywaniu tortur zadawanych Zbawicielowi może niepokoić. Im

⁵³ T. Dobrzeniecki, „*Rozmyślenia dominikańskie*”. *Próba charakterystyki*, „Pamiętnik literacki” 1964, nr 2, s. 338.

⁵⁴ T. Witczak, op. cit., s. 122.

⁵⁵ D. Kozaryn, op. cit., s. 17–113.

dalej w głąb tekstu *Rozmyślań*, tym bardziej uporczywe staje się pytanie, czy czytelnik doczeka się ujawnienia jakiegokolwiek głębszego sensu cierpienia, którego, śledząc losy niewinnej ofiary, chociażby z racji tego, że człowiek jest istotą z natury współodczuwającą, tak się oczekuje. Ukojenie w postaci ostatniej sceny z Maryją może się okazać po wstrząsających opisach niesatysfakcjonujące, będąc pod względem emocjonalnego natężenia niewspółmiernym do tego, co miało miejsce wcześniej w tekście.

Przedstawienie oprawców miało budzić niechęć. Chcąc wzbudzić *compassio*, należało pokazać jak największy kontrast między szlachetnie cierpiącym a „okrutnymi katami”⁵⁶, którzy w dziele Opeca w śmiechu bili niewinnego Chrystusa do nieprzytomności, naśmiewając się, krzyżowali go. Twarze powykrzywiane w gniewie i szyderstwie to charakterystyczne dla nurtu pasyjnego przedstawienie egzekutorów tortur dokonywanych na Jezusie. W *Rozmyślanii przemyskim* franciszkanin tak opisuje oprawców: „[...] śmierdziało niewiernemu żydowstwu zich ust nieczystych, aż sie serce miłego Jesucrista od przeciwności onego smrodu mogło rosieść”. W warstwie tekstowej *Rozmyślań* zostają przyrównani do wilka, będącego biblijnym uosobieniem zła, Jezusa nazywając kontrastowo barankiem lub owieczką. Ich nogi są przekłete, a języki potępione⁵⁷, narrator nie szczędzi nacechowanych emocjonalnie określeń pod adresem morderców Boga. Wymienia szereg wymyślnych tortur Jemu zadawanych. Tak samo, jak w tekście franciszkanina rwą włosy Chrystusa, opluwają Jego twarz, biją pięściami. Takie agresywne, pełne pogardy do Nazarejczyka wizerunki są obecne także na miniaturach z *Rozmyślań*. Cybulska-Bohuszewicz zauważyła ich podobieństwo do sztuki renesansowego malarza Matthiasa Grünewalda, na których:

⁵⁶ B. Opec, op. cit., s. 376.

⁵⁷ D. Kozaryn, op. cit., s. 35.

[...] postaci towarzyszące Jezusowi biją Go pięściami lub szarpią Jego szaty z kpina i bestialską wprost wściekłością, która zauważalnie maluje się na ich twarzach. Widać na nich, z jednej strony, gniew, z drugiej – poczucie tryumfu, władzy nad bezbronnym Jezusem, sadystyczną rozkosz płynącą ze znęcania się nad Nim⁵⁸.

Obrazowanie przez artystę Syna Bożego już na krzyżu jest równie drastyczne — dzieło na ołtarzu z Isenheim z 1516 roku wyróżnia się niezwykłym dopracowaniem detali w przedstawieniu Ukrzyżowanego. Całe ciało Zbawiciela jest pokryte śladami tortur i krwią, wygląda na wręcz poszarpane i zdeformowane, korona cierniowa na głowie jest pokaźnych rozmiarów; takiego właśnie obrazu doświadczali w wizjach średniowieczni mistycy.

„Aby zraniła swą wielką boleścią nasze twarde serca”⁵⁹ – kult maryjny

Cytując Dobrzeńckiego: „Już grecki pisarz Symeon Metaphrastes wyraził przekonanie, że Maria była świadkiem wszystkich wydarzeń pasyjnych. Przekonanie to stopniowo przyjmowało się na Zachodzie”⁶⁰. Kult maryjny to cecha charakterystyczna ówczesnej religijności średniowiecza, szczególnie polskiej. Jak pisze Korolko, po XIV wieku rozwijał się i szerzył, szczególnie w kręgach franciszkańskich, kult Matki Boskiej Współodkupicielki, w sztuce przejawiający się poprzez obrazowanie piety⁶¹. Górski twierdzi, że doloryzm, który wprowadza idyllizm do opisów męki Jezusa i nawiązuje do religijności hiszpańskiej, powiązano

⁵⁸ E. Cybulska-Bohuszewicz, op. cit., s. 5.

⁵⁹ B. Opec, op. cit., s. 436.

⁶⁰ T. Dobrzeńcki, „Rozmyślania dominikańskie”. *Próba...*, op. cit., s. 336.

⁶¹ M. Korolko, op. cit., s. XXV.

z kultem maryjnym w Polsce w drugiej połowie XV wieku i połączenie to trwało dalej w wiekach następnych⁶². Doniosłość roli Maryi w męce i w dziele zbawienia oraz jej wielka, matczyna miłość zostaje uwypuklona w obu rozmyślaniach, mimo że pochodzą one spod piór członków dwóch różnych zakonów — m.in. to wskazuje na pokrewieństwo obu typów religijności⁶³ i pewną jednolitość w pobożności polskiej. *Żywot* także przejawia silny kult maryjny. Osoba Matki Bożej w biblijnych relacjach o męce Jezusa pojawia się tylko w Ewangelii św. Jana 9, 5–7, nigdzie indziej w tekście nie wspomina się jej obecności przy krzyżu. Tak samo tekst kanoniczny nie jest bogaty w opisy jej stanów emocjonalnych⁶⁴. Natomiast w *Rozmyślaniu przemyskim* Maryja widzi skatowanego Syna i mdleje⁶⁵. W *Żywocie* Opec nieraz się do Niej zwraca, mówiąc, że „widziała ciężkie [Syna] boleści”⁶⁶. W *Rozmyślaniach* Maryja nie odstępowała Syna na krok, aż do złożenia Go w grobie. Apokryfy poświęcały nieporównywalnie więcej uwagi osobie boskiej rodzicielki niż Pismo Święte — takie też było ich zadanie, aby dopowiadać to, czego czytelnikom brakuje; zadaniem tekstów apokryficznych natomiast było wzbudzenie współczucia — zadanie to może z powodzeniem spełniać obraz relacji matki z synem. W *Rozmyślaniach* wyraźnie podkreślone jest to, jak Zbawiciel cierpiał fizycznie, a Maryja moralnie⁶⁷:

⁶² K. Górski, *Znaczenie „Rozmyślań dominikańskich”...*, op. cit., s. 206.

⁶³ Ibidem, s. 204.

⁶⁴ K. Kiszczowiak, *Wątek Mater Dolorosa w „Rozmyślaniach dominikańskich”. Maryja w scenach pożegnania z Jezusem w Betanii*, w: *Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej*, red. M. Kuran, M. Kuran, K. Kaczor-Scheitler, Łódź 2013, s. 227.

⁶⁵ [n.], *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katolickiego kapituły przemyskiej*, wyd. A. Brückner, Kraków 1907, s. 458.

⁶⁶ B. Opec, op. cit., s. 436.

⁶⁷ K. Górski, *Znaczenie „Rozmyślań dominikańskich”...*, op. cit., s. 206.

Jest to wola Ojca mego, iż mię masz pochować w grobie po mej śmierci i przy mej] męce będziesz. Ja na ciebie cierpieć będę, a Ty, miła Matko, na duszy i na sercu, patrząc na mię umierającego na krzyżu.⁶⁸

W tekście po każdym opisie następuje do Niej zwrot. To, co przeżywa Jezus, jest sprzężone z *Compassio Mariae* — „Każdy moment doznań pierwszej postaci odbija się niezwłocznie w doznaniach drugiej [...]”⁶⁹. W *Rozmyślanii przemyślim* cierpienia Maryi są opisywane paralelnie do cierpień Jej Syna; jest Ona współodkupicielką, istotą duchowo i fizycznie idealną⁷⁰, jest „jako róża między cierniem”⁷¹. Podobnie w tekście Opeca — autor uznaje boską rodzicielkę za ukrzyżowaną, ponieważ wszystkie rany, które zostały zadane Jezusowi, zostały zadane i Jej⁷².

Doloryzm jest obecny także w rozpaczliwym monologu, w *Żalach Matki Boskiej pod krzyżem*. Istotnym elementem kultu Maryi Współodkupicielki była właśnie pieśń religijna. „Synku miły i wybrany,/ Rozdziel z matką swoją rany” [w. 14–16] — jej głęboka miłość do Syna nakazuje jej z nim współcierpieć, tak, jak opisują to wcześniej wspomniane narracje. Taki sposób przeżywania męki Chrystusa był wzorcowy dla średniowiecznego chrześcijanina⁷³. Współczuciem anonimowy autor operuje poprzez ukazanie Maryi jako ziemskiej rodzicielki współodczuwającej ból swojego dziecka — widzi Ona, jak oprawcy katują Jej „miłego Synka”, pragnie Mu pomóc, dać wyraz swojej matczynej miłości, lecz nie może. Stojąc samotnie na Golgocie, wymawia gorzką prawdę: „Nie mam ani będę mieć jinego,/ Jedno ciebie, Synu, na krzyżu rozbitego.” [w. 37–38]. Pojawia się u Niej zwątpienie w sens boskiego

⁶⁸ K. Kiszowski, op. cit., s. 231.

⁶⁹ T. Witczak, op. cit., s. 122.

⁷⁰ Ibidem, s. 121.

⁷¹ [n.], *Rozmyślanie o żywocie...*, op. cit.

⁷² B. Opec, op. cit., s. 434.

⁷³ D. Kozaryn, op. cit., s. 223.

planu — jest on ponad ludzkie zrozumienie. Pojawiają się, obecne także w *Rozmyślaniu przemyskim* i kilku innych polskich pasjach⁷⁴, wyrzuty do archanioła Gabriela, że obietnice w *Pozdrowieniu Anielskim* straciły swój sens w obliczu męki dziecka. Następuje zwrot Maryi do matek z życzeniem, by żadna z nich nie musiała cierpieć tak, jak Ona. Ten niezwykle „ludzki” wizerunek Matki Boskiej przybliży odbiorcom Jej postać i pozwala im na utożsamienie się z Nią, skutecznie realizując funkcje *compassio* i *imitatio*, oraz, jak pisze Paweł Stępień, „przybliży wiernym prawdę o Jej doskonałym pośrednictwie”⁷⁵.

Zakończenie

Wątek pasyjny leży u fundamentów chrześcijaństwa, więc zajął on szczególne miejsce w życiu wierzących od samych początków tej religijności i do dziś jest jedną z najjaśniejszych gwiazd na firmamencie polskiej pobożności. W istocie, tradycje wiary w Ukrzyżowanego nigdy nie były przerwane. Po reformacji zachowano ciągłość pasyjnej religijności średniowiecza, później, w XVII wieku, następowało silne zintensyfikowanie przeżywania tajemnicy Męki, a w XVIII stuleciu doszło do jego spłycenia, lecz w żadnym wypadku całkowitego⁷⁶. Późne średniowiecze to okres wyróżniający się na tle innych epok w tym kontekście. Pobożność uległa wtedy przeobrażeniu, współistniały w niej kontrastujące ze sobą nurty idyllizmu oraz doloryzmu i całkowicie zdominował ją, inaczej niż uprzednio rozumiany, kult cierpień Jezusa, który uczyniono praktycznie jedynym przedmiotem rozmyślań, oraz, ukazujący wzorcowy

⁷⁴ T. Dobrzeniecki, „Rozmyślania dominikańskie”. *Próba...*, s. 327.

⁷⁵ P. Stępień, *Chaos i ład: „Lament świętokrzyski” w świetle tradycji teologicznej*, „Pamiętnik literacki” 1998, nr 1, s. 94.

⁷⁶ H. D. Wojtyska CP, *Męka Chrystusa w...*, s. 61–62, 79.

model przeżywania Męki Pańskiej i wprowadzający subtelność, kult maryjny. U Ukrzyżowanego znajdowano schronienie w ucieczce przed śmiercią, która była w tej epoce wszechobecna. W Jego poświęceniu szukano sensu własnego istnienia, pragnięto cierpieć i pokutować razem z Nim, aby w chwili zakończenia ziemskiego żywota móc do Niego dołączyć w raju i żyć wiecznie, poza zasięgiem śmierci. W tym celu nie cofano się przed najbardziej ekstremalnymi formami dewocyjnymi. Analogicznie w świecie sztuki i literatury — nie cofano się przed równie ekstremalnymi formami ekspresji. Znamioną cechą chrystianizmu w tych czasach było silne przenikanie wyobraźni do religijnej sfery życia, owocem czego były utwory literackie traktujące o pasji. Szczególnie popularne narracje biblijno-apokryficzne, teksty inaczej i w niektórych tematach szerzej przedstawiające historie ewangeliczne niż Pismo Święte dostarczały wiernym zaspokojenie potrzeby ciekawości oraz poprzez uczuciowo-zmysłowe poznanie pasji pomagały rozumieć istotne dla chrystianizmu kwestie, trafiając w serca nie tylko scholastyków studiujących teologiczne zawiłości, ale także ludzi prostych, co przyczyniało się do zintensyfikowania ognia wiary w społeczeństwie i kreowania pobożności ludowej, której specyfikę z tamtych wieków najlepiej oddają *Rozmyślania dominikańskie*, *Rozmyślanie przemyskie*, *Żywoć Pana Jezusa Krysta* oraz plunkt — *Lament Świętokrzyski* z jej charakterystycznymi elementami: subiektywizmem, doloryzmem i realizmem.

Bibliografia

- [n.], *Rozmyślania dominikańskie (fragmenty)*, „Staropolska”, http://staropolska.pl/sredniowiecze/biblia_i_apokryfy/dominikanske.html (dostęp: 14.12.2021).
- [n.], *Rozmyślania dominikańskie*, wyd. i oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, t. 1, Wrocław 1965.

- [n.], *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katolickiego kapituły przemyskiej*, wyd. A. Brückner, Kraków 1907.
- Adamczyk M., *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980.
- Cybulska-Bohuszewicz E., *Perwersyjny rdzeń Rozmyślań dominikańskich*, „Pamiętnik Literacki” 2011, nr 4, s. 5–23.
- Dobrzeńcki T., *„Rozmyślania dominikańskie” na tle średniowiecznej literatury pasyjnej*, w: [n.], *Rozmyślania dominikańskie*, wyd. i oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1965, s. XXXIX–XLIV.
- Dobrzeńcki T., *„Rozmyślania dominikańskie”. Próba charakterystyki*, „Pamiętnik literacki” 1964, nr 2, s. 319–339.
- Górski K., [wstęp], w: [n.], *Rozmyślania dominikańskie*, t.1, wyd. i oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1965.
- Górski K., *Uwagi o „Rozmyślaniach dominikańskich” na tle prądów religijnych XV i początku XVI wieku*, w: tegoż, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980.
- Górski K., *Znaczenie „Rozmyślań dominikańskich” dla kultury polskiej przełomu XV i XVI w.*, w: *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław 1989.
- Graciotti S., *„Lament świętokrzyski” a średniowieczna tradycja „Planctus Beatae Mariae Virginis”*, w: *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. Włoskie studia o literaturze staropolskiej, red. G. Brogi Bercoff, T. Michałowska, Warszawa 1995.
- Kiszkowiak K., *Wątek Mater Dolorosa w „Rozmyślaniach dominikańskich”. Maryja w scenach pożegnania z Jezusem w Betanii*, w: *Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej*, red. M. Kuran, M. Kuran, K. Kaczor-Scheitler, Łódź 2013.
- Kopeć J. J., *Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H. D. Wojtyska, J. J. Kopeć, Lublin 1981.
- Kopeć J. J., *Przemiany ideowe pobożności pasyjnej na przykładzie kultu cierniowej korony Chrystusa*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1972, nr 2, s. 155–193.
- Korolko M., *Średniowieczna pieśń religijna polska*, Wrocław 1980.
- Kozaryn D., *Kształt stylistyczny „Rozmyślań dominikańskich” na tle innych pasji staropolskich*, Szczecin 2001.

- Kozłowski J. M., *Męczeństwo jako paradoksalne świadectwo życia w aktach i pasjach męczenników*, „Vox Patrum” 2006, nr 26, s. 307–318.
- Krzak-Weiss K., *Wyposażenie graficzne „Żywota Pana Jezu Krysta” Baltazara Opeca wydanego przez Hieronima Wietora (1522 i 1538) oraz Floriana Unglera i Jana Sandeckiego (1522)*, w: B. Opec, *Żywoł Pana Jezu Krysta*, wyd. W. Wydra, R. Wójcik, Poznań 2014.
- Kürbis B., *O życiu religijnym w Polsce X–XII wieku*, w: *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław 1989.
- Mika T., D. Rojszczak-Robińska D., *Kanon wiedzy o „Rozmyślaniu przemyskim”, w: „Rozmyślanie przemyskie”. Świadectwo średniowiecznej kultury religijnej*, red. J. Bartmiński, A. Timofiejew, Przemyśl 2012.
- Opec B., *Żywoł Pana Jezu Krysta*, wyd. W. Wydra, R. Wójcik, Poznań 2014.
- Rojszczak-Robińska D., „*O łotrze przekłęty, o zdrajca niewierny, o wilku chwytającym*” — *zwroty do postaci w „Rozmyślaniu przemyskim” jako inny obszar tekstu*, „Terminus” 2010, nr 23, s. 63–77.
- Smosarski J., *Męka Pańska w polskiej literaturze średniowiecznej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1981.
- Stępień P., *Chaos i ład: „Lament świętokrzyski” w świetle tradycji teologicznej*, „Pamiętnik literacki” 1998, nr 1, s. 69–94.
- Wierczyński S., *Średniowieczna proza polska*, Wrocław 1959.
- Witczak T., *Literatura Średniowiecza*, Warszawa 1990.
- Wojtyska H. D., *Męka Chrystusa w religijności polskiej XVI—XVIII w.*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H. D. Wojtyska, J. J. Kopeć, Lublin 1981.
- Wójcik R., *Tłumacz, wykładacz, kompilator czy autor? Wokół kompozycji „Żywota Pana Jezu Krysta” Baltazara Opeca i jego stosunku do „Meditationes vice Christi”*, w: B. Opec, *Żywoł Pana Jezu Krysta*, wyd. W. Wydra, R. Wójcik, Poznań 2014.
- Wydra W., *Drukarstwo nasze nic podobnego później nie wydało*, w: B. Opec, *Żywoł Pana Jezu Krysta*, wyd. W. Wydra, R. Wójcik, Poznań 2014.